

UCHWAŁA SKŁADU SIEDMIU SĘDZIÓW

Z DNIA 21 MAJA 2004 R.

I KZP 42/03

Miejszem popełnienia czynu określonego w art. 43 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 198 ze zm.) może być także terytorium państwa obcego. Znamię „wbrew przepisom ustawy” należy w takiej sytuacji rozumieć jako dotyczące przepisów ustawy obowiązującej w miejscu popełnienia czynu.

Przewodniczący: Pierwszy Prezes SN L. Gardocki (sprawozdawca).

*Sędziowie SN: E. Gaberle, P. Kalinowski, W. Kozielowicz, R. Malarski,
R. Sądej, S. Zabłocki.*

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. A. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Ibrahima A. i innych, po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Apelacyjny w G., postanowieniem z dnia 20 listopada 2003 r., do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, a przez skład trzech sędziów tego Sądu na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. – postanowieniem z dnia 26 lutego 2004 r. – powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy miejscem dokonania czynności sprawczych przestępstwa określonego w art. 43 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 ze zm.) jest terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, czy też art. 43 cyt. ustawy penalizuje zachowanie polegające na wprowadzaniu do obrotu środków odurzających, substancji psychotropowych,

mleczka makowego lub słomy makowej albo uczestniczenie w takim obrocie na terenie także państw obcych?”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 29 listopada 2002 r., między innymi uznał Ibrahima A. za winnego popełnienia przestępstwa zakwalifikowanego z art. 43 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 ze zm., dalej powoływanej jako p.n.), polegającego na tym, że w październiku 1999 r. na terenie Turcji, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami brał udział we wprowadzaniu do obrotu znacznych ilości środków odurzających w postaci kilkudziesięciu kilogramów heroiny, w ten sposób, że wraz z Serefetinem T. i Wandą K. w Istambule nakłonił Jarosława M. do przewiezienia narkotyków do Holandii przez Niemcy wraz z Waławem K. samochodem Volkswagen Transporter, w specjalnie przystosowanej do przewozu narkotyków skrytce. Uznano ponadto, że przypisane przestępstwo pozostaje w ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.) z innym czynem zakwalifikowanym z tych samych przepisów, a polegającym na tym, że w okresie połowy października do dnia 24 października 1999 r. w Krakowie, Wałczu oraz na terenie Turcji i Bułgarii, wspólnie z innymi osobami brał udział we wprowadzaniu do obrotu znacznych ilości środków odurzających w postaci 20 kg heroiny, w ten sposób, że organizował ich przewóz z terytorium Turcji do Bułgarii przez Arkadiusza G. i Agnieszkę K. w specjalnie przystosowanym do przewozu narkotyków

samochodzie Opel Kadett. Sąd Okręgowy w K. wymierzył oskarżonemu karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k., polegającego na tym, że w okresie od co najmniej dnia 10 października 1999 r. do co najmniej maja 2000 r. na terenie Polski, Turcji i Mołdawii brał udział w związku przestępczym mającym na celu dokonywanie przemytu i obrotu heroiną pomiędzy Turcją i Mołdawią a innymi państwami. Za przypisane przestępstwa orzeczono karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego Ibrahima A. Zarzucił między innymi obrazę przepisów art. 43 ust. 1 i 3 p.n. i art. 258 § 1 k.k., albowiem przepisy te mają zastosowanie do czynów popełnionych na terenie Polski. Podniósł, że działania oskarżonego, polegające na nakłanianiu do przewozu narkotyków miały miejsce na terenie Turcji. W konkluzji wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutów popełnienia czynów określonych w art. 43 ust. 1 p.n. i art. 258 § 1 k.k. albo o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w G., rozpoznając wniesiony środek odwoławczy, uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które sformułował w zacytowanym na wstępie pytaniu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęcie przez Polskę, wynikającego z Jednolitej konwencji o środkach odurzających z 1961 r., sporządzonej w Nowym Jorku dnia 30 marca 1961 r. (Dz. U. z 1966 r. Nr 45, poz. 277), zobowiązania do penalizacji wprowadzania do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych, bez wymaganych zezwoleń, nie oznacza, że podstawą karania za takie czyny są postanowienia konwencji. Znaczenie ratyfikowania tej umowy międzynarodowej polega bowiem tylko na tym, że Polska zobowiązała się do uznania wskazanych w niej czynów za przestępstwa w prawie wewnętrznym. Również, według Sądu Apelacyjnego w

G., nie uprawnia do takiego wnioskowania treść art. 113 k.k. Pojawia się więc zasadnicze pytanie, czy przepis art. 43 p.n. może mieć zastosowanie do czynów popełnionych poza granicami terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Apelacyjny zauważył w uzasadnieniu postanowienia, że wskazana wątpliwość powstała po wyrażeniu przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 lipca 2002 r., I KZP 19/02 (OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 67) poglądu dotyczącego miejsca dokonania czynności sprawczych typu przestępstwa określonego w art. 42 ust. 1 p.n. Według Sądu występującego z tzw. pytaniem prawnym także przepis art. 43 ust. 1 p.n. nie wyraża normy sankcjonowanej w postaci generalnego zakazu wprowadzania do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych. Brzmienie *in principio* obu przepisów jest podobne. Za wypełniające stronę przedmiotową przestępstwa uznaje się tylko takie czynności, które są dokonywane „wbrew przepisom ustawy”, to jest z naruszeniem wymogów zalegalizowania obrotu. Warunki dopuszczalności obrotu środkami odurzającymi oraz substancjami psychotropowymi zostały zaś określone w art. 27 oraz 28 p.n. Unormowania zawarte w tych przepisach mają charakter administracyjnoprawny. Obrót hurtowy środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi może być prowadzony wyłącznie przez przedsiębiorcę posiadającego koncesję na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej, po uzyskaniu zezwolenie Głównego Inspektora Farmaceutycznego. Brak koncesji i zezwolenia wypełni znamię przepisu art. 43 ust. 1 p.n. „wbrew przepisom ustawy”.

Brzmienie przepisu art. 43 ust. 1 p.n., zdaniem Sądu Apelacyjnego w G., nie pozwala na jednoznaczną ocenę zachowania sprawcy za granicami Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem za każdym razem ustawodawca odwołuje się do przepisów ustawy regulującej legalizację obrotu.

Podobnie, jak w przypadku przepisu art. 42 ust. 1 p.n. w zakresie warunków legalności transferu, unormowanie warunków legalności obrotu, o

których mowa w art. 43 ust. 1 p.n., zdaje się dotyczyć tylko terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż decyzje organu polskiej administracji rządowej w postaci zezwoleń i koncesji mogą być skuteczne wyłącznie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Zastępca Prokuratora Generalnego w pisemnym wniosku z dnia 23 grudnia 2003 r. wniósł o podjęcie uchwały następującej treści: „Miejsce przestępstwa stypizowanego w art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2003 r. Nr 24, poz. 198 ze zm.) nie jest ograniczone do terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. W uzasadnieniu wniosku Zastępca Prokuratora Generalnego podniósł, że znamię z art. 43 ust. 1 „wbrew przepisom ustawy” nie musi być interpretowane w ten sposób, że przestępstwo to może być popełnione tylko na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Znamię to oznacza tylko, że chodzi o obrót z naruszeniem przepisów o reglamentacji, z niedostosowaniem się do wymogów legalnego obrotu. Przepis art. 43 ust. 1 p.n. nie chroni więc, zdaniem autora wniosku, decyzji polskich organów administracyjnych, a przedmiotem jego ochrony jest zabezpieczenie społeczeństwa przed niekontrolowanym, nielegalnym wprowadzaniem do obrotu tych środków (M. Bojarski, W. Raddecki: Pozakodeksowe prawo karne, t. I Komentarz, Warszawa 2002, s. 286). Stosowanie tego przepisu do cudzoziemców opiera się, zdaniem Zastępcy Prokuratora Generalnego, na art. 113 k.k., wyrażającym zasadę represji konwencyjnej.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu sprawy postanowił na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. przekazać rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Uzasadniając swoje postanowienie, Sąd Najwyższy przyjął, że art. 43 p.n. jest wyrazem realizacji zobowiązań wynikających z ratyfikowanych przez Rzeczypospolitą Polską konwencji międzynarodowych w zakresie niedopuszczenia do nielegalnego obrotu środkami odurzającymi, substan-

cyjami psychotropowymi, mleczykiem makowym lub słomą makową (Jednolita konwencja o środkach odurzających, sporządzona w Nowym Jorku dnia 30 marca 1961 r. – ratyfikowana przez Polskę 21 grudnia 1965 r., Dz. U. z 1966 r. Nr 45, poz. 277 ze zm.; Konwencja o substancjach psychotropowych, sporządzona w Wiedniu dnia 21 lutego 1971 r. – ratyfikowana przez Polskę 14 listopada 1974 roku, Dz. U. z 1976 r., Nr 31, poz. 180; Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzona w Wiedniu dnia 20 grudnia 1988 r. – ratyfikowana przez Polskę 30 kwietnia 1994 r., Dz. U. z 1996 r., Nr 16, poz. 69).

Pierwsza z wyżej powołanych konwencji nałożyła na strony konwencji obowiązek podjęcia kroków, zapewniających aby takie zachowania, jak oferowanie, oferowanie do sprzedaży, rozpowszechnianie, kupno, sprzedaż, dostarczanie na jakichkolwiek warunkach, pośredniczenie w zakresie środków odurzających, sprzeczne z postanowieniami konwencji oraz wszelkie inne czynności, które w przekonaniu strony mogą być w sprzeczności z postanowieniami konwencji były uznane za przestępstwa karalne, gdy popełniane są umyślnie. Ponadto, jak zaznacza Sąd Najwyższy, każdy ze wskazanych wyżej czynów ma być – wedle tej konwencji – uważany za przestępstwo odrębne, jeśli został popełniony w różnych krajach, a poważne przestępstwa niezależnie od tego czy zostały popełnione przez obywateli własnego kraju, czy przez cudzoziemców, mają być ścigane przez państwo, na którego terytorium przestępstwo zostało dokonane lub przez państwo, na którego terytorium przestępca zostanie zatrzymany, jeżeli wydanie nie może być dokonane ze względu na ustawodawstwo państwa, do którego wniosek o wydanie został skierowany. Podobne obowiązki zostały nałożone na Polskę pozostałymi wskazanymi już wyżej konwencjami.

Sąd Najwyższy wskazał także na art. 113 k.k. – stanowiący wyjątek od zasady podwójnej karalności czynów – który dotyczy zarówno obywateli

polskich, jak i cudzoziemców, tych ostatnich o ile nie postanowiono ich wydać celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za granicą. Rozważając kwestię możliwości stosowania tego przepisu w świetle treści art. 43 p.n., Sąd Najwyższy wskazał na dwa warianty interpretacyjne.

Pierwszy wiąże się z przyjęciem hipotetycznego założenia, że czyn został popełniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Takie rozumienie art. 113 k.k., konstatuje Sąd Najwyższy, pozwalałoby na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w Polsce sprawcę przestępstwa z art. 42 ust. 1 p.n. nawet wówczas, gdy czyn został popełniony przy przekraczaniu innej granicy niż granica Rzeczypospolitej Polskiej.

Druga z możliwości wiąże się z przyjęciem, że art. 43 p.n. wyłącza możliwość zastosowania art. 113 k.k., ponieważ użyta formuła „wbrew przepisom ustawy”, odnosząca się do przepisów polskiej ustawy, uniemożliwia „rozciągnięcie” zakresu zastosowania na obszar, na którym nie obowiązują polskie normy prawne. W takim wypadku tylko zmiana art. 43 p.n. w części, w której odnosi się do uregulowań polskiej ustawy, pozwoliłaby na zastosowanie art. 113 k.k.

Powyższe wątpliwości, jak i doniosłość problemu skłoniły Sąd Najwyższy do przekazania na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. zagadnienia prawnego sformułowanego przez Sąd Apelacyjny w G. powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zważył, co następuje:

Pytanie Sądu Apelacyjnego w G. sformułowane jest jako odnoszące się do miejsca dokonania czynności sprawczych przestępstwa określonego w art. 43 p.n. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego wzbudziło mianowicie to, czy takim miejscem jest tylko terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, czy też, ogólnie mówiąc, także terytoria innych państw. Na tak sformułowane pytanie odpowiedź pozornie nie przedstawia większych trudności. Wśród znamion przestępstw opisanych w ust. 1 i 2 art. 43 p.n. ustawodawca nie za-

mieścił znamienia miejsca popełnienia. W świetle ogólnych zasad oznaczałoby to, że przestępstwa te mogą być popełnione w każdym miejscu, tak jak przestępstwo kradzieży czy zabójstwa.

W rzeczywistości jednak, przy bliższej analizie przepisu okazuje się, że problem miejsca popełnienia opisanego w nim przestępstwa pojawia się w sposób pośredni, w związku z użyciem w nim zwrotu „wbrew przepisom ustawy”. Jeżeli zwrot ten oznacza „wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r.” albo „wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r. lub innej polskiej ustawy”, to wskazuje to również na miejsce popełnienia czynu, ponieważ polskie ustawy regulujące jakiś fragment życia społecznego lub mające za cel rozwiązanie jakiegoś problemu społecznego (a w związku z tym posługujące się różnego rodzaju instrumentami reglamentacyjnymi), nie obowiązują poza terytorium państwa polskiego.

Pytanie postawione przez Sąd Apelacyjny jest więc w istocie pytaniem o znaczenie znamienia „ustawa”, użytego w art. 43 p.n.

Wykładnia językowa tego znamienia nie daje na tak postawione pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Słowo „ustawa” może oznaczać ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r. Wprawdzie ustawodawca nie użył tu, pozostającego do jego dyspozycji, zwrotu „wbrew przepisom niniejszej ustawy”, ale fakt ten sam przez się nie może mieć charakteru argumentu rozstrzygającego. W ustawie tej zawarte są przepisy (art. 27-28), reglamentujące obrót narkotykami, co przemawiałoby za tezą, że „ustawa” w rozumieniu art. 43 to właśnie ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Z drugiej jednak strony, polski system prawny zna przepisy karne zawarte w innych ustawach typu reglamentacji administracyjnej, które w sposób bardzo wyraźny odsyłają do przepisów tej właśnie ustawy, w której zostały zamieszczone. Na przykład przepisy ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi (Dz. U. z 2002 r.,

Nr 147, poz. 1231, ze zm.), posługują się zwrotami w rodzaju „Kto wbrew zakazom określonym w art. 14 ust. 1”. Podobnie jest w ustawie z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 1996 r., Nr 10, poz. 55, ze zm.): „Kto sprzedaje wyroby tytoniowe wbrew zakazom określonym w art. 6”.

Druga możliwość, to uznanie, że słowo „ustawa”, użyte w art. 43 p.n., oznacza nie tylko ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, lecz również każdą inną polską ustawę. Takiego rozumienia tego słowa nie można wykluczyć. W odniesieniu do ustaw karnych w takim znaczeniu używa go art. 4 k.k., gdzie najwyraźniej chodzi o Kodeks karny lub inną polską ustawę karną albo w ogóle inną polską ustawę, jako że przez ustawę rozumie się w tym przepisie całokształt aktualnie obowiązującego w Polsce stanu prawnego.

Z kolei w art. 109 – 113 k.k. używa się określenia „ustawa karna polska”, a także „ustawa obowiązująca w miejscu popełnienia czynu”, co w każdym razie oznacza, że samo słowo „ustawa” nie jest w języku prawnym zastrzeżone dla ustawy polskiej. Jest używane dla oznaczenia aktu normatywnego określonej rangi, a opatrywane w razie potrzeby precyzującymi przymiotnikami. Natomiast w art. 115 § 19 k.k., czytany łącznie z art. 229 § 5 i 228 § 6 k.k., słowo „ustawa” niewątpliwie oznacza ustawę zarówno polską, jak i zagraniczną.

W podsumowaniu tego wątku rozważań, należy więc raz jeszcze stwierdzić, że wykładnia językowa użytego w art. 43 p.n. zwrotu „wbrew przepisom ustawy” nie prowadzi do jednoznacznych wniosków. W szczególności nie wyklucza rozumienia go jako synonimu zwrotów „nielegalnie”, „bezprawnie”, „wbrew obowiązującym w miejscu popełnienia czynu przepisom ustawowym reglamentującym obrót narkotykami”.

W sytuacji niejednoznaczności językowej przepisu zastosowanie muszą mieć inne metody wykładni, w szczególności tzw. wykładnia funkcjonalna, systemowa i historyczna.

Dla posłużenia się wykładnią funkcjonalną niezbędne jest ustalenie co jest przedmiotem przestępstwa określonego w art. 43 i innych p.n.. W literaturze wskazuje się na to, że przedmiotem tym jest „zdrowie publiczne” (T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska: Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz. Warszawa 2000, s. 253). Podobny pogląd znajduje swoje odbicie w omawianiu w podręcznikach prawa karnego przepisów karnych ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii razem z przepisami Kodeksu karnego o przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu (L. Gardocki: Prawo karne, Warszawa 2003, s. 231-233; A. Marek: Prawo karne, Warszawa 2001, s. 458 i nast.).

Z pewnością nietrafne byłoby twierdzenie, że przedmiotem przestępstw opisanych w przepisach karnych ustawy o zapobieganiu narkomanii jest pewne dobro o charakterze porządkowym lub skarbowym. Reglamentacja produkcji i obrotu narkotykami nie ma bynajmniej na celu ochrony interesów ekonomicznych państwa. Taki sens mają, jak się wydaje, przepisy reglamentujące produkcję i obrót alkoholem. W przypadku alkoholu reglamentacja nie zmierza bowiem do zwalczania konsumpcji alkoholu, który sprzedawany jest legalnie i bez ograniczeń. Analogia z reglamentacją produkcji i obrotu narkotykami istniałaby więc tylko wtedy, gdyby wprowadzono ustawę o charakterze prohibicyjnym. Aktualnie produkcja i obrót alkoholem, zarówno legalne jak i nielegalne, mają na celu głównie udostępnienie napojów alkoholowych do konsumpcji. Zupełnie inaczej jest w wypadku narkotyków. Celem produkcji i obrotu legalnego jest udostępnienie narkotyków w szeroko rozumianych celach leczniczych. Produkcja i obrót nielegalny mają natomiast cel zupełnie inny, a możliwość uzyskania zezwo-

lenia na produkcję i obrót narkotykami dla udostępnienia ich osobom uzależnionym jest wykluczone.

Skoro więc przedmiotem ochrony przepisów karnych ustawy o zapobieganiu narkomanii, w tym art. 43, nie jest reglamentacja, za którą kryje się ochrona interesów ekonomicznych państwa – to z tego punktu widzenia za kryminalizacją określonych czynów przez przepisy karne tej ustawy kryją się motywy podobne do motywów kryminalizacji określonych w Kodeksie karnym czynów przeciwko życiu i zdrowiu.

Tak więc z punktu widzenia *ratio legis* art. 43 p.n. – nie ma żadnych zasadniczych przeszkód, by traktować jako przestępstwo określone w tym przepisie czyn polegający na wprowadzeniu do obrotu narkotyków w innym niż Polska państwie, wbrew przepisom obowiązującej tam ustawy.

Za taką interpretacją przemawiają również argumenty wynikające z treści ratyfikowanych przez Polskę konwencji międzynarodowych. Konwencje te, zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, stanowią część polskiego porządku prawnego. W kontekście problematyki zwalczania narkomanii wymienić tu należy trzy powołane wyżej konwencje antynarkotykowe z 1961, z 1971 i z 1988 roku. Konwencje te w szeregu swoich deklaracji i postanowień podkreślają potrzebę wspólnego działania państw – stron w kierunku zwalczania zjawiska narkomanii. Charakterystyczne jest np. sformułowanie preambuły do konwencji z 1988 roku, stwierdzające, że: „zwalczanie nielegalnego obrotu jest wspólną powinnością wszystkich państw”, i że dla osiągnięcia tego celu „niezbędne są skoordynowane działania w ramach współpracy międzynarodowej”.

Tego typu ogólne deklaracje znajdują następnie konkretyzację w szeregu postanowień wspomnianych konwencji antynarkotykowych, regulujących zwłaszcza kwestie stosowania różnych instrumentów międzynarodowej współpracy w sprawach karnych. Przepisy konwencji zobowiązują więc państwa – strony nie tylko do kryminalizacji określonych czynów, m. in.

czynów polegających na obrocie narkotykami, lecz również do uznania ich za przestępstwa ekstradycyjne. Przewiduje się w nich też stosowanie instytucji przekazania – przejęcia postępowania karnego, a także wykonywanie wyroków skazujących, wydanych przez sądy innego państwa – strony. W konwencjach tych zamieszczono również zobowiązanie państw-stron do ścigania przestępstw związanych z produkcją i obrotem narkotykami także wtedy, gdy państwa te nie mogą wydać zatrzymanego na swym terytorium sprawcy państwu miejsca popełnienia przestępstwa ze względu na treść swoich uregulowań wewnętrznych, w szczególności z powodu tzw. przeszkody obywatelstwa. Przewiduje się w nich również, że wydany za granicą wyrok skazujący będzie brany pod uwagę dla ustalenia recydywy.

Wszystkie te wskazane wyżej instytucje prawne opierają się na założeniu tzw. podwójnej przestępności czynu. Na przykład wywiązanie się z zobowiązania do wydania sprawcy czynu popełnionego za granicą możliwe jest tylko pod warunkiem, że czyn ten również według polskiego prawa jest przestępstwem. To samo dotyczy wykonania zagranicznego wyroku w Polsce i przejęcia do Polski wszczętego za granicą postępowania karnego.

Inaczej mówiąc, przyjęcie, że art. 43 p.n. dotyczy tylko sprzecznego z przepisami polskiej ustawy, a więc popełnionego w Polsce wprowadzania narkotyków do obrotu, pociąga za sobą stwierdzenie o niewywiązywaniu się państwa polskiego z szeregu zobowiązań konwencyjnych, których wspólnym mianownikiem jest stworzenie możliwości prawnych współdziałania z innymi państwami w zwalczaniu produkcji i obrotu narkotykami. Teoretycznie nie można takiej sprzeczności wewnątrz systemu prawnego wykluczyć. Jej istnienie musiałoby jednak znaleźć jakieś przekonujące i racjonalne wytłumaczenie. Takich podstaw nie sposób jednak dopatrzeć się w polskim ustawodawstwie (w szczególności w celach i zadaniach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), ani tym bardziej w regulacjach międzynarodowych, dotyczących problematyki narkotyków. Nie ulega bo-

wiem wątpliwości, że jako punkt wyjścia przyjmować należy założenie niesprzeczności wewnętrznej systemu prawnego. Ujmując tę kwestię bardziej szczegółowo w kontekście rozważanego tu zagadnienia prawnego, przyjęć więc należy, że istnieje domniemanie zgodności polskiego ustawodawstwa wewnętrznego (tu art. 43 p.n.) z zobowiązaniami wynikającymi z ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych, analogicznie do przyjętego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego domniemania zgodności ustaw z Konstytucją (zob. np. wyroki TK: z dnia 5.01.1999 r., K.27/98, OTK 1999/1/1 i z dnia 28.01.2003 r., K.2/02, OTK 2003/1/4 oraz orzeczenia TK : z dnia 4.10.1995, K.8/95, OTK 1995/2/8 i z dnia 15.07.1996 r., K.5/96, OTK 1996/4/30).

Dodatkowym argumentem z zakresu wykładni historycznej, który przemawia za przyjęciem, że art. 43 p.n. nie jest sprzeczny z konwencjami antynarkotykowymi, jest fakt, że w czasie prac nad projektem późniejszej ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii podnoszono, iż wprowadzona tą ustawą kryminalizacja posiadania narkotyków ma za cel wykonanie zobowiązania wynikającego z konwencji (zob. Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o zapobieganiu narkomanii i zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi – „Sejm RP – II kadencja, Druk nr 1131” z dnia 3 lipca 1995 r.). Skoro więc ustawodawca postanowił wówczas usunąć sprzeczność ustawodawstwa wewnętrznego (bardzo w tej kwestii jednoznacznego) z postanowieniami konwencyjnymi, to nie sposób przyjąć, że zdecydował wówczas uczynić to tylko fragmentarycznie, usuwając jedną sprzeczność, a pozostawiając pozostałe. Ustawodawca działał więc w przekonaniu, że innych sprzeczności w ustawie nie ma.

Wszystkie przytoczone argumenty przemawiają więc za poglądem, że art. 43 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ma również zastosowanie

do czynów popełnionych za granicą i sprzecznych z obowiązującą tam ustawą.

Tak więc rozważając, czy popełniony za granicą czyn, polegający na wprowadzeniu do obrotu narkotyków, narusza art. 43 p.n. – należy badać, czy obrót nastąpił wbrew przepisom ustawy obowiązującej w miejscu, w którym takie wprowadzenie do obrotu nastąpiło.

Przyjęcie wskazanej wyżej interpretacji art. 43 p.n. oznacza więc stosowanie polskiego przepisu karnego w ten sposób, że znaczenie zawartego w nim jednego ze znamion ustala się w oparciu o brzmienie ustawodawstwa polskiego lub ustawodawstwa obcego państwa, w którym czyn zarzucany (wprowadzenie narkotyku do obrotu) miał miejsce. Takie stosowanie polskiego przepisu karnego nie jest czymś całkowicie nowym. I dotyczyć bowiem w prawie karnym stosowano *sui generis* normy kolizyjne, odwzorowujące, w mniejszym wprawdzie zakresie, ale bardzo podobnie co do istoty, reguły kolizyjne prawa międzynarodowego prywatnego. Klasycznym przykładem jest tu przestępstwo spowodowania wypadku drogowego. Jeżeli popełnienie tego przestępstwa nastąpiło za granicą, sąd polski orzekając w tej sprawie musi rozstrzygać kwestie „naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu” w oparciu o ustawodawstwo miejsca popełnienia czynu, a więc np. przyjąć, że takim naruszeniem było prowadzenie pojazdu prawą stroną, ponieważ przepisy miejscowe przewidują zasadę ruchu lewostronnego.

Na możliwość i konieczność takiego stosowania niektórych przepisów dla interpretacji znamion posługujących się pojęciami cywilnoprawnymi („cudze mienie”, „małżeństwo”, „małoletni”) wskazywano w polskiej literaturze prawniczej od dawna (W. Wolter: Zakres mocy obowiązującej ustawy karnej co do miejsca, podmiotu i przedmiotu przestępstwa na tle projektu kodeksu karnego PRL, PiP 1953, z. 2, s. 228; podobnie L. Gardocki: Za-

gadnienia internacjonalizacji odpowiedzialności karnej za przestępstwa popełnione za granicą , Warszawa 1979 , s. 156 i nast.).

Rozstrzygnięcie niniejszej uchwały oraz wskazane powyżej argumenty nie dezaktualizują poglądu prawnego, zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w tezie uchwały z dnia 30 lipca 2002 r., I KZP 19/02, zgodnie z którą *„Miejscem dokonania czynności sprawczych przestępstwa określonego w art. 42 ust 1 (...) w formie <<przywozu z zagranicy>>, <<wywozu za granicę>> i <<przewożenia w tranzycie>> środków odurzających (...) jest odpowiednio granica i terytorium Rzeczypospolitej”*. W przypadku czynu zabronionego, stypizowanego w art. 42 ust. 1 p.n., ograniczenie miejsca dokonania czynności przestępstwa tylko do terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wynika bowiem nie z użytej w treści tego przepisu formuły „wbrew przepisom ustawy”, a z wyodrębnienia – w opisie strony przedmiotowej – aż trzech form czynności sprawczej („przywożenia z zagranicy”, „wywożenia za granicę” i „przewożenia w tranzycie”). Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, taki zabieg byłby zbędny (a dodać można – niecelowy), gdyby norma ta miała dotyczyć wszelkich granic państwowych a nie tylko granic Rzeczypospolitej Polskiej. Dla uzyskania takiego rezultatu wystarczające byłoby bowiem posłużenie się w art. 42 p.n. pojęciem „przewożenia”.

W konkluzji, należy więc przyjąć, że wskazane wyżej argumenty natury językowej, funkcjonalnej, systemowej i historycznej przesądzają rozumienie art. 43 p.n. w sposób wskazany wyżej w sentencji odpowiedzi na zagadnienie prawne przekazane przez Sąd Apelacyjny w G.